

Sygn. akt VI Ka 725 / 19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2020 roku

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodnicząca: Sędzia Natalia Burandt

Protokolant: stażysta Anna Pikulska

po rozpoznaniu w dniu 11 lutego 2020 roku

sprawy J. K.

s. M. i B. ur. (...) we W.

obwinionego z art. 86 § 1 k.w.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Braniewie

z dnia 11 października 2019 roku sygn. akt II W 461 / 19

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. obciąża obwinionego zryczałtowanymi wydatkami za postępowanie odwoławcze w wysokości 50 / pięćdziesiąt / złotych oraz opłatą w kwocie 150 / sto pięćdziesiąt / złotych.

Sygn. akt VI Ka 725 / 19

UZASADNIENIE

J. K. został obwiniony o to, że w dniu 11 maja 2019 roku około godz. 11:00 w B. na ul. (...) kierując pojazdem marki M. o nr rej. (...), spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że włączając się do ruchu umyślnie uderzył w bok jadącego z przeciwka pojazdu marki P. (...) o nr rej. (...), tj. o czyn z art. 86 § 1 k.w.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Braniewie z dnia 11 października 2019 roku sygn. II W 461/19:

I. obwinionego J. K. uznano za winnego popełnienia wykroczenia zarzuconego mu wnioskiem o ukaranie, kwalifikowanego z art. 86 § 1 k.w. i za to na podstawie art. 86 § 1 k.w. w zw z art. 24 § 1 i 3 k.w. wymierzono mu karę grzywny w wysokości 1.500 złotych;

II. na podstawie art. 86 § 3 k.w. w zw z art. 29 § 1, 2 i 3 k.w. orzeczono wobec obwinionego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 1 roku oraz zobowiązano obwinionego do zwrotu posiadanego przez siebie prawa jazdy do Wydziału Komunikacji Urzędu Miasta W.;

III. na podstawie art. 119 § 1 k.p.w. w zw z art. 118 § 1 k.p.w. w zw z § 2 i § 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 2017 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia w związku z art. 626 § 1 k.p.k. obciążono obwinionego zryczałtowanymi wydatkami postępowania w wysokości 120 złotych, a na podstawie

art. 3 ust 1 w związku z art. 21 ust 2 lit. a ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych opłatą w wysokości 150 złotych.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł **obrońca J. K.**, zaskarżając go w całości na korzyść obwinionego. Skarżący przedmiotowemu orzeczeniu zarzucił:

1. na zasadzie art. 438 pkt 2 k.p.k. w zw z art. 109 § 2 k.p.w. – obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, poprzez dokonanie wybiórczej i dowolnej oceny materiału dowodowego, zwłaszcza z pominięciem wyjaśnień obwinionego dotyczących okoliczności związanych z wykonywaniem manewru w celu uniknięcia uderzenia prawą stroną kierowanego samochodu w znak drogowy;
2. na zasadzie art. 438 pkt 3 k.p.k. w zw z art. 109 § 2 k.p.w.- błędy w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, które miały wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegające na przyjęciu, że obwiniony swoim samochodem włączając się do ruchu celowo uderzył w samochód marki P. licząc na uzyskanie odszkodowania za powstałe w jego pojeździe szkody;
3. na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. w zw z art. 109 § 2 k.p.w.- rażąco niewspółmierność kary i środka karnego polegającą na rażącej surowości orzeczonej wobec obwinionego kary grzywny w wysokości 1.500 złotych oraz środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 1 roku, nie uwzględniając okoliczności, iż wskutek orzeczonego zakazu obwiniony zostanie pozbawiony możliwości prowadzenia działalności gospodarczej i tym samym zarobkowania oraz innych znaczących okoliczności, co sprawia, że wymierzona kara jest nadmiernie wysoka, niewspółmierna i wyjątkowo dotkliwa;
4. rażąco obrazę przepisu art. 33 § 1 i 2 k.w. poprzez nieskorelowanie sytuacji osobistej i majątkowej obwinionego oraz społecznej szkodliwości czynu z rozmiarem orzeczonej kary, co skutkuje jej rażąco niesprawiedliwością, a w konsekwencji rażąco niesprawiedliwością całego wyroku w zakresie kary i środka karnego.

Wskazując na powyższe obrońca J. K. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie obwinionego, ewentualnie, o zmianę zaskarżonego wyroku i obniżenie orzeczonej kary grzywny do kwoty 500 złotych oraz zmianę wyroku poprzez uchylene orzeczonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 1 roku i zawieszenie rozstrzygnięcia co do nałożonego na obwinionego obowiązku zwrotu posiadanego prawa jazdy bądź uchylene zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Braniewie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy obwinionego J. K. jako oczywiście bezzasadna nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie rozważań należy poczynić uwagę tej treści, że Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i wyczerpujący, mając na uwadze wynikający z art. 2 § 2 k.p.k. i art. 4 k.p.k. (art. 8 k.p.w.) obowiązek oparcia rozstrzygnięcia na prawdziwych ustaleniach faktycznych oraz badania i uwzględniania okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść obwinionego. Sąd ocenił prawidłowo zgromadzony materiał dowodowy, omawiając wszystkie dowody, nie wykraczając przy tym poza ramy swobodnej oceny dowodów. W oparciu o tę ocenę Sąd poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i wykazał, że J. K. dopuścił się zarzucanego mu czynu. Powyższe uwagi pozwalają stwierdzić, że stanowisko Sądu Rejonowego wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku pozostaje pod ochroną prawa procesowego. Stwierdzenia tego nie jest w stanie podważyć żaden argument apelacji. Do wykazania, iż Sąd I instancji dokonał błędu w ustaleniach faktycznych konieczna jest zgodna z zasadami wiedzy, logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego argumentacja pozwalająca na stwierdzenie, że poczyniona przez Sąd ocena materiału dowodowego powinna być odmienna. Tego skarżący nie wykazał. Trzeba zatem z całą mocą podkreślić, iż to, że Sąd Rejonowy ocenił poszczególne dowody zebrane w tej sprawie w sposób odmienny, aniżeli życzyłyby sobie tego obrońca obwinionego absolutnie jeszcze nie oznacza, że w procesie rozumowania tegoż Sądu nastąpił błąd natury logicznej. Przypomnieć należy, że wybór wiarygodnych

źródeł dowodowych jest prerogatywą sądu stykającego się bezpośrednio z dowodami i to w toku całej rozprawy głównej. Sąd pierwszej instancji, dokonując swobodnej oceny dowodów musi przedstawić tok swego rozumowania, który doprowadził go do dokonanego wyboru. Analiza tego właśnie toku rozumowania jest przedmiotem kontroli instancyjnej, bowiem sąd odwoławczy nie styka się z dowodami bezpośrednio, lecz swą działalność ogranicza do weryfikacji i racjonalności rozumowania sądu orzekającego, przedstawionego w zaskarżonym wyroku. Czyni to na podstawie argumentów przytoczonych w skardze apelacyjnej i wyłącznie w zakresie nią wyznaczonym. Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, musi wykazywać braki w zakresie logicznego rozumowania sądu orzekającego. Jeśli tego nie czyni, a ogranicza się do twierdzeń, że zdarzenia miały inny przebieg, to nie może być uwzględniona przez Sąd odwoławczy. Innymi słowy, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku nie może sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Ponadto zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu, wyrażonymi w zaskarżonym wyroku, gdyż sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego, odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się Sąd pierwszej instancji, nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych. Ponadto nie sposób utrzymywać, co podnosi autor apelacji, iż Sąd I instancji dokonał wybiórczej i dowolnej oceny materiału dowodowego, a zatem naruszył dyrektywę określoną w treści art. 7 k.p.k. (art. 8 k.p.w.). W szczególności do wysunięcia takiego twierdzenia niewystarczające jest to, że przyjęte przez Sąd Rejonowy założenia dowodowe nie odpowiadają preferencjom skarżącego. Generalnie wypada przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k., jeżeli tylko: - po pierwsze, jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, - po drugie, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść obwinionego, - po trzecie, jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 04.07.1995r., II KRN 72/95, Prok. i Pr. 1995/11-12 / 6, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.02.1996r., II KRN 199/95, Prok. i Pr. 1996/10/ 10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03.09.1998r., V KKN 104/98, Prok. i Pr. 1999/2/6 i inne). Skarżący nie wykazał w skardze apelacyjnej, aby którykolwiek z powyższych warunków nie został w wyroku Sądu Rejonowego dotrzymany, a zatem również i ten zarzut nie mógł się, w realiach tej sprawy, ostać.

W przedmiotowej sprawie wina J. K., w zakresie przypisanego mu wykroczenia została wykazana w oparciu o całokształt materiału dowodowego, w tym dowody osobowe i nieosobowe, który prawidłowo zweryfikowany poprzez pryzmat logicznego myślenia i doświadczenia życiowego tworzy przekonujący obraz zdarzenia, jakie legło u podstaw postawionego obwinionemu zarzutu. Kluczowe znaczenie w tym zakresie odegrały oględziny płyty CD, na której zostało zarejestrowane zachowanie J. K.. Z analizy wskazanego dowodu nieosobowego wynika, jak obwiniony zjeżdża swoim samochodem na prawo, zatrzymuje się, a następnie gwałtownie skręca w lewo i z impetem wjeżdża w bok nadjeżdżającego z naprzeciwka pojazdu pokrzywdzonego. Zarejestrowany przebieg zdarzenia przeczy zatem eksponowanej przez skarżącego tezie, jakoby do przedmiotowej kolizji drogowej miało dojść wyłącznie na skutek niefortunnego manewru obwinionego, następstwem którego było zderzenie dwóch pojazdów. Powyższy dowód, którego wiarygodności nie zakwestionowano, co istotne, koresponduje zarówno z wersją przedstawioną przez pokrzywdzonego S. S. jak i z relacjami B. M.. Przechodząc do oceny zeznań tych osób, zaznaczyć należy, iż S. S. uczestniczył bezpośrednio w omawianym zdarzeniu a B. M. była naocznym świadkiem czynu obwinionego, co jest związane z jego specyfiką i okolicznościami. Należy jednocześnie podkreślić, że te osoby nie były w żaden sposób powiązane z obwinionym w związku z czym, nie sposób przyjąć by, nie znając wcześniej J. K. chciałyby go obciążyć odpowiedzialnością za wykroczenie, którego ten faktycznie by nie dokonał. Tym bardziej narażając się w takim przypadku na konsekwencje prawne. Świadek S. S. podał, iż widział, że po jego lewej stronie stoi na parkingu czarny M.. Widział on, że kierowca M. ruszył i powoli jechał w jego kierunku, niemniej jechał swoimi prawymi kołami po poboczu, a następnie zjechał na prawą stronę przy sklepie meblowym i się zatrzymał. S. S. był zatem przekonany, że kierowca M. (obwiniony) go przepuszcza, ponieważ po obu stronach stały pojazdy stojące na poboczach i była tam dosyć ciasno. Jechał on wolno, może jakieś 5-10 km/h, przy czym jak był już na jego wysokości, kierowany przez obwinionego M. gwałtownie ruszył i uderzył w lewy bok jego pojazdu (k. 29). Z powyższą wersją koresponduje relacja

naocznego i co godne podkreślenia, bezstronnego świadka B. M., która w sposób spójny opisała zaobserwowaną przez siebie sytuację drogową. Wskazała ona mianowicie, że widziała jak obwiniony zatrzymał się przed znakiem drogowym na sekundę bądź dwie i gdy pojazd pokrzywdzonego dojeżdżał, to wówczas kierujący M. ruszył. Świadek nie miała żadnych wątpliwości, że to obwiniony uderzył w nadjeżdżający pojazd pokrzywdzonego (k. 91,91v). W konsekwencji Sąd Okręgowy nie mógł przyjąć, iż argumentacja i rozważania Sądu Rejonowego (aczkolwiek w istotnej mierze oparte na uznanych za wiarygodne: dowodzie z nagrania z monitoringu oraz korelujących z nim relacjach ww. osób) są wadliwe. Nie istnieje żadna reguła dowodowa, która uzasadniałaby pogląd, że zeznania choćby jednego świadka bądź też zapis nagrania z monitoringu są niewystarczającą podstawą skazania. Rzecz w tym, że tego rodzaju dowody, jak wykazał to Sąd Rejonowy w pisemnych motywach wyroku, nie wywołują żadnych zastrzeżeń i nie zostały podważone pod względem ich wiarygodności. Powyższa konkluzja jest tym bardziej uzasadniona, jeżeli weźmie się pod uwagę, że zarówno S. S., jak i świadek B. M., nie kwestionowali tego, że w momencie zderzenia, to pokrzywdzony poruszał się nieprawidłowo, tj. jechał pod prąd drogą jednokierunkową. Odnosząc się z kolei do wyjaśnień obwinionego, zauważyć należy, że cechują się one niekonsekwencją, a dodatkowo ewoluują. J. K. początkowo negując swoje sprawstwo, w zakresie zarzuczonego mu wykroczenia, do czego ostatecznie się przyznał, już po zapoznaniu się z nagraniem z monitoringu, wskazał, że próbując uniknąć kolizji, zjechał mocno w prawo na krawężnik, zobaczył w pewnym momencie stojący słup i zatrzymał samochód skracając koła celem uniknięcia zderzenia ze znakiem drogowym. Obwiniony potwierdził zatem fakt zatrzymania się jeszcze przed znakiem drogowym, a jednocześnie nie uzasadnił w jaki sposób miałoby mu, już po tym manewrze, grozić uderzenie w nieruchomy znak oraz nie wyjaśnił, dlaczego, już po zatrzymaniu się, widząc nadjeżdżający z naprzeciwka pojazd pokrzywdzonego, nie przepuścił go lecz z impetem w niego uderzył. Dlatego, tę część wyjaśnień obwinionego, w których próbował on odpowiedzialnością za przedmiotowe zdarzenie drogowe obciążyć pokrzywdzonego, Sąd Rejonowy słusznie potraktował jako przyjętą linię obrony, która razi naiwnością a przy tym jest niezgodna z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Nadmienić też wypada, że z uważnej lektury uzasadnienia zaskarżonego wyroku wyraźnie wynika poczynione przez Sąd Rejonowy zastrzeżenie, że nie jest jego zadaniem ustalenie celu jaki przyświecał J. K. w trakcie, zarejestrowanego na nagraniu i potwierdzonego relacjami świadków, pozornie absurdalnego zachowania. Wbrew zatem stanowisku skarżącego, Sąd I instancji nie poczynił ustalenia faktycznego, zgodnie z którym J. K. dopuścił się przypisanego mu wykroczenia w celu uzyskania odszkodowania za powstałe w jego pojeździe uszkodzenia, a jedynie nie wykluczył takiej sytuacji, przy czym jak już wyżej wskazano, nie było to niezbędne dla ustalenia ewidentnego sprawstwa obwinionego, co czyni wyrażony w tym zakresie przez skarżącego zarzut chybionym. Reasumując powyższe rozważania stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia oraz nie naruszył prawa materialnego ani przepisów postępowania, a kontrola odwoławcza uzasadnia stwierdzenie, że zaskarżony wyrok znajduje oparcie w prawidłowo dokonanej ocenie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego i ujawnionego w postępowaniu i nie ma jakichkolwiek podstaw do zdyskwalifikowania zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Mając zaś na uwadze fakt, że apelacja obrońcy J. K., co wynika z jej treści, skierowana była również przeciwko rozstrzygnięciu o wymierzonej obwinionemu karze i orzeczonym wobec niego środku karnym, zachodziła konieczność merytorycznego odniesienia się do tych kwestii. Przypomnieć należy, iż rażąca niewspółmierność kary zachodzi jedynie wtedy, gdyby na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej, w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 33 k.w. Podkreślić przy tym należy, iż nie chodzi tu o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary ale o różnice tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać byłoby można - również w potocznym tego słowa znaczeniu - „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się zaakceptować. Słowem niewspółmierność zachodzi jedynie wtedy, gdy orzeczona kara za przypisane wykroczenie nie uwzględnia należyście stopnia winy obwinionego i społecznej szkodliwości jego czynu oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celu kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa z jednoczesnym uwzględnieniem celów wychowawczych i zapobiegawczych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30.11.1990r., WR 363 / 90, OSNKW 1991, Nr 7-9, poz. 39, z dn. 02.02.1995r., II KRN 198 / 94, OSP 1995, Nr 6, poz. 18, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 06.04.1995r., II AKr 113/95, Prok. i Pr. 1995/11-12/30). Sytuacja taka, w ocenie Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie nie zaistniała. Godzi się bowiem zauważyć, że

przepis art. 24 § 3 k.w. wskazuje, jakie okoliczności należy mieć na uwadze, wymierzając grzywnę. Nakazuje się branie tu pod uwagę: dochodów sprawcy, jego warunków osobistych, warunków rodzinnych oraz stosunków majątkowych i możliwości zarobkowych. Jeżeli chodzi o „dochody” sprawcy, to należy je rozumieć w sensie ekonomicznym, a więc uwzględniać wszelkie legalne, a nie tylko poddane temu podatkowi, dochody, z odliczeniem jednak ciężarów podatkowych i pominięciem dochodów okazjonalnych. Warunki osobiste sprawcy to jego warunki bytowe, mieszkalne, wykonywanie (lub nie) pracy lub pobieranie jeszcze nauki, warunki socjalne i zdrowotne, które mogą rzutować na zaspokajanie związanych z tym potrzeb życiowych sprawcy, wiek, kwalifikacje, wykształcenie czy predyspozycje psychiczne. Natomiast warunki rodzinne to sytuacja rodzinna sprawcy, a więc to, czy jest to osoba samotna, czy żonata (zameźna), posiadająca (lub nie) rodzinę (w tym nieformalną), liczebność tej rodziny, potrzeba sprawowania opieki nad jej nieletnimi lub chorymi członkami itd. Z kolei stosunki majątkowe to położenie sprawcy ukształtowane przez jego prawa majątkowe, a więc własność, prawa rzeczowe, prawa na dobrach niematerialnych czy wierzytelności, ale też obciążenia tego majątku, np. alimenty. Wreszcie możliwości zarobkowe to dochody, jakie sprawca może uzyskiwać (choć aktualnie ich nie uzyskuje) przy swoich właściwościach osobistych (wieku, wykształceniu, przygotowaniu zawodowym, umiejętnościach zawodowych nabytych przez praktykę w zawodzie) przez podjęcie i sumienne wykonywanie pracy w szerokim jej rozumieniu (na podstawie umowy o pracę lub o dzieło albo zlecenie bądź w ramach własnej działalności gospodarczej) ale z uwzględnieniem sytuacji na rynku pracy w tym zakresie. Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd Rejonowy w pisemnych motywach wyroku wskazał jakie okoliczności potraktował w stosunku do obwinionego J. K. obciążająco oraz czym kierował się wymierzając mu karę grzywny w kwocie 1.500 złotych, a przywołane, w tym względzie, okoliczności przekonują o słuszności tego rozstrzygnięcia. Zdaniem Sądu odwoławczego zawarta w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez obwinionego jest jak najbardziej prawidłowa i zasługuje na aprobatę, gdyż w odpowiedni sposób uwzględnia ona elementy o których mowa w treści art. 47 § 6 k.w. i art. 24 § 1 k.w. Oceniając wysokość wymierzonej J. K. grzywny, stwierdzić należy, że jest to kara sprawiedliwa, w pełni uzasadniona, zważywszy na charakter naruszonego dobra prawnego, współmierna do znacznego stopnia jego winy, adekwatna do możliwości zarobkowych obwinionego, który prowadzi działalność gospodarczą, deklarując z tego tytułu dochody w przedziale 5.000-8.000 zł. / mies., co powoduje, że mieści się ona w granicach realnej egzekucji, a także należyście uwzględnia jego uprzednią – wielokrotną karalność za wykroczenia drogowe. Zaaprobować też należy stanowisko Sądu I instancji w zakresie zastosowania wobec J. K. fakultatywnego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych określonego w art. 86 § 3 k.w. Zważyć bowiem, iż środek ten stanowi uzupełnienie kary wymierzonej sprawcy i przy jego miarkowaniu Sąd orzekający winien w ramach sędziowskiego wymiaru kary brać pod okoliczności wskazane w art. 33 k.w. Przede wszystkim Sąd powinien mieć na względzie stopień winy, społeczną szkodliwość czynu oraz brać pod uwagę cele wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do sprawcy, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Zasygnalizować jednocześnie wypada, że wymieniony środek karny ma na celu nie tylko spotęgowanie dolegliwości kary, której towarzyszy, ale przede wszystkim jest to środek o charakterze prewencyjno - wychowawczym, który powinien zabezpieczać przed ponownym popełnieniem wykroczenia oraz skłonić obwinionego do ścisłego przestrzegania zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym jeśli tylko w przyszłości danym jej będzie prowadzić pojazd mechaniczny. Nadmienić jednocześnie należy, że ewentualne trudności, w prowadzeniu przez obwinionego bliżej nieokreślonej działalności gospodarczej, związane z zastosowaniem wobec niego przedmiotowego środka karnego, stanowią jedynie następstwo jego niewłaściwego zachowania i w żaden sposób nie prowadzą do postrzegania tego rozstrzygnięcia jako cechującego się rażącą niewspółmiernością – surowością. Reasumując powyższe rozważania, skonstatować więc należy, że zarówno wymierzona J. K. grzywna oraz zastosowany wobec niego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 1 roku połączony z obowiązkiem zwrotu posiadanego przez niego prawa jazdy do Wydziału Komunikacji Urzędu Miasta W., stanowią represję stwarzającą realne możliwości na osiągnięcie w jego przypadku korzystnych efektów poprawczych oraz powinny zadośćuczynić wymogom prewencji generalnej i powstrzymać go przez podejmowaniem kolejnych - nieodpowiedzialnych zachowań wyczerpujących znamiona wykroczeń drogowych.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy na mocy art. 437 § 1 k.p.k. w zw z art. 109 § 2 k.p.w. zaskarżony wyrok, jako słuszny i trafny, utrzymał w mocy.

Ponadto na podstawie art. 118 § 1 k.p.w. w zw z art. 3 ust 1 i art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz.U.1983.49.223 ze zm.) i § 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 2017 roku (Dz.U.2017.2467) w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty sądowej od wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia, uwzględniając sytuację osobistą i majątkową J. K., Sąd Okręgowy obciążył go zryczałtowanymi wydatkami za postępowanie odwoławcze w wysokości 50 złotych i opłatą w kwocie 150 złotych.